



Centrum Badania Opinii Społecznej

**ul. Żurawia 4a
skr. pt. 24
00-955 Warszawa 15
tel. 28-37-04**

Warszawa, dnia wrzesień ⁴ 198 r.

BDF/317/84

UCZESTNICTWO KULTURALNE WIELKOPRZEMYSŁOWEJ
KLASY ROBOTNICZEJ
Raport z badań

Zespół Badań Długofalowych

1. Uwagi wprowadzające

Celem badań był opis najnowszych tendencji w konsumpcji dóbr kulturalnych przez środowisko robotnicze. Przyjęto założenie, że uczestnictwo kulturalne robotników dokonuje się w głównej mierze poprzez elementy zapośredniczające: środki masowego przekazu, wyspecjalizowane instytucje kulturalne, zakład pracy¹.

Interesowaliśmy się przede wszystkim określeniem stopnia zainteresowania robotników różnymi formami uczestnictwa kulturalnego oraz rolą, jaką odgrywają wymienione elementy zapośredniczające w wypełnianiu czasu wolnego robotników.

Badania zostały przeprowadzone w marcu 1984 r. i objęły 2189 robotników z całego kraju², zatrudnionych w przedsiębiorstwach liczących ponad 3 tys. pracowników. W kilku punktach uzyskane wyniki porównujemy z danymi GUS-u dotyczącymi 1979 r.³.

Ogólne nastawienie respondentów do wywiadu było życzliwe /73,7%/. Jedyne w 5,2% przypadków odnotowano postawę niechętną. Dla 80% badanych pytania nie sprawiały trudności pod względem jasności sformułowań, treści, złożoności. W 75% przypadków pytania nie były kłopotliwe, drażliwe; jedynie 1% osób sygnalizował bardzo duże trudności w zrozumieniu treści pytań. Dane te świadczą o dużej komunikatywności narzędzia badawczego.

2. Opis badanej próby

Zdecydowaną większość badanych stanowią mężczyźni - 72,4%, grupa kobiet obejmuje 27,1%. W mieście mieszka 89,3%, na wsi 8,4%. Ostatnia informacja pozwala w przybliżeniu określić liczebność chłopów-robotników w próbie. Spora część robotników zamieszkuje w pobliżu zakładu pracy - w przypadku 66,7% czas dojazdu do pracy nie przekracza 30 minut, tylko 6% dojeżdża 1-2 godz., dla 26% czas dojazdu wynosi 0,5-1 godz. Strukturę badanych według wieku i stażu pracy w obecnym zakładzie obrazują tabele 1 i 2.

¹ Por. A. Kłosowska: Społeczne normy kultury. Warszawa 1972. PWN, s. 60-62.

² Ogólnopolska próba wielkoprzemysłowej klasy robotniczej.

³ Uczestnictwo ludności w kulturze. Warszawa 1981. GUS.

Tabela 1.

Wiek	Badani	
	lb.	%
18-24	320	14,7
25-29	324	14,8
30-34	405	18,5
35-39	375	17,1
40-44	257	11,7
45-49	236	10,8
50-59	235	10,8
60-65	20	0,9
Brak danych	17	0,7
Ogółem	2189	100,0

Tabela 2.

Staż pracy	Badani	
	lb.	%
1-3	328	15,0
4-7	437	20,0
8-10	361	16,5
11-15	262	12,0
16-20	286	13,0
21-25	188	8,6
26-30	117	5,3
31 lat i więcej	90	4,1
Brak danych	120	5,5
Ogółem	2189	100,0

Zwraca uwagę fakt, że liczba robotników o krótkim stażu pracy /1-3 lata/ jest niewielka /15%/, natomiast grupa robotników pracujących od wielu lat /ponad 8/ stanowi prawie 50% badanych. Wiąże się to z faktem istnienia w dużych przedsiębiorstwach przemysłowych tzw. trzonu robotniczego załogi. Jest to grupa, która

związała swój los na trwałe z danym zakładem, a w konsekwencji ma poważny wpływ na wyniki produkcyjne i sytuację społeczno-zawodową przedsiębiorstwa. Tezę tę potwierdzają następujące dane: chęć zmiany pracy deklaruje 15,7% badanych, natomiast 67% stwierdza, że nie zamierza przenieść się do innego zakładu. Podobna ilościowo grupa /58,2%/ stwierdza, że nie chce zmieniać stanowiska, na którym pracuje. Fakty te można potraktować jako wskaźnik świadomej i trwałej identyfikacji sporej części robotników ze środowiskiem zakładowym.

Dane zawarte w tabeli 3 pozwalają na wyróżnienie trzech grup o odmiennych kwalifikacjach zawodowych, dysponujących jakościowo odrębną siłą roboczą: robotnicy nisko wykwalifikowani stanowią 26,4%, średnio wykwalifikowani - 52,4%, wysoko wykwalifikowani - 30,3%.

Tabela 3.

w procentach

Rodzaj wykształcenia	Badani
Niepełne podstawowe	1,1
Podstawowe	25,3
Zasadnicze zawodowe	52,3
Średnie techniczne	16,2
Średnie ogólne	2,6
Półwyższe	0,7
Wyższe	0,7
Brak danych	1,1
Ogółem	100,0

Analiza korelacyjna wskazuje, że istotne statystycznie zależności występują pomiędzy: poziomem wykształcenia a wiekiem - współczynnik Pearsona $r = -0,1706$, co oznacza, że młodsi robotnicy osiągną wyższy poziom wykształcenia; poziomem wykształcenia a płcią - współczynnik Pearsona $r = 0,1047$, co świadczy, że mężczyźni osiągną wyższy poziom wykształcenia.

Istotne znaczenie mają również aspiracje do osiągnięcia określonego poziomu wykształcenia, do podnoszenia kwalifikacji. Kurs zawodowy chciałoby ukończyć 21,6% respondentów, technikum - 13,2%, studia wyższe - 3,4%, nie chce natomiast się dokształcać - 58,5%. Jak widać, wysokie aspiracje do dokształcania się występują przede wszystkim wśród robotników o niskich kwalifikacjach.

Aspiracje do wykształcenia średniego przejawia co czwarty robotnik z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a co piąty absolwent technikum chciałby ukończyć studia wyższe. Duża grupa nie przejawia chęci kształcenia się, przy czym 23,7% stwierdziło, że dokończenie jest nieopłacalne, a 34,8% - że nie ma na to czasu.

Warunki mieszkaniowe badanej grupy są następujące:

- mieszkanie samodzielne posiada 71,4% osób,
- wynajmuje mieszkanie 3%,
- zajmuje pokój u rodziców 16,6%,
- mieszka u krewnych 0,9%,
- mieszka w hotelu robotniczym 7,6%.

Kolejny element warunkujący sytuację życiową to wielkość rodziny. Osoby samotne stanowią 8,2%. Najwięcej jest rodzin 2-4-osobowych - 73,7%. Rodziny liczące 5 i więcej osób stanowią 18,1%.

Istotna jest również liczba dzieci /do lat 24/ w rodzinie:

34,7% badanych nie ma dzieci na utrzymaniu /obejmuje to zarówno osoby nie mające jeszcze dzieci, jak i te, których dzieci opuściły już dom rodzinny/. Jedno dziecko ma 25,1% badanych, dwoje - 30,5%, troje i więcej - 9,7%.

Znaczny wpływ na warunki życiowe i sytuację rodzinną robotnika wywiera także system pracy. W systemie jednozmianowym pracuje 32,8% robotników, w dwuzmianowym - 26,7%, w trzymianowym - 24,9%, w czterobrygadowym - 14,5%. Na rytm i sposób życia w największym stopniu oddziałują system trzymianowy i czterobrygadowy, wiąże się z nim bowiem praca w godzinach nocnych. Odnosi się to do 39,4% robotników.

Przynależność organizacyjna robotników przedstawia się następująco: do PZPR należy 11,1% badanych, do ZSMP - 8%, do związków zawodowych - 20,3%.

3. Wyniki badań

Zebrany materiał empiryczny zawarty w tym opracowaniu nie pozwala na dokonanie analizy funkcji, jakie w życiu robotników spełniają działania i czynności kulturalne. Można natomiast opisać te zjawiska zachodzące w poszczególnych obszarach uczestnictwa kulturalnego, za których pośrednictwem robotnicy nawiązują emocjonalny i intelektualny kontakt z określonymi dobrami i treściami kulturalnymi. Wyróżniamy następujące czynniki społeczne stwarzające ramy stosu

nków kulturalnych: środki masowego przekazu /radio, prasa, telewizja/, wyspecjalizowane instytucje kulturalne /teatr, kino, biblioteki, księgarnie/, środowisko miejsca pracy i miejsca zamieszkania.

Uczestnictwo kulturalne w ramach środków masowego przekazu

Słuchanie radia. Audycje radiowe docierają do ok. 80% robotników /tab. 4/. Największe powodzenie mają programy o charakterze rozrywkowym /np. "Lato z radiem" - 79,2%, "Koncert życzeń" - 73,9%, "Radiowa lista przebojów" - 67,6%/ oraz serwisy informacyjne /np. "Wiadomości" - 71,2%, "Sygnały dnia" - 71,0%/. Audycje publicystycznych i artystycznych słucha ok. 30-35% robotników, np. "Polityka dla wszystkich" - 32,5%, "Teatr Polskiego Radia" - 34,5%. Najmniej popularna jest muzyka poważna, której słucha ok. 10% robotników. Rozpatrując kwestię odbioru programu radiowego jako całości, można zauważyć dość istotną prawidłowość: 19 wybranych audycji słucha regularnie 15,8% robotników, słucha od czasu do czasu - 32%, a nie słucha wcale - 50,5%. Codzienny kontakt robotników z radiem ogranicza się więc do kilku popularnych, masowo słuchanych audycji.

Tabela 4.

w procentach

Nazwa audycji	Słuchający radia		Nie słuchający radia
	regularnie	od czasu do czasu	
Poranne sygnały	26,6	44,2	28,3
Cztery pory roku	15,4	49,7	33,3
Koncert życzeń	24,9	49,0	24,9
Zapraszamy do trójki	18,0	29,6	50,9
Wieczór w filharmonii	1,1	7,2	89,9
Muzyka nocą	6,6	30,9	60,8
Polityka dla wszystkich	4,5	27,7	66,0
Powieść w wydaniu dźwiękowym	6,5	33,8	57,7
Radiowa lista przebojów	26,3	41,3	31,0
Muzyka i aktualności	14,8	48,3	34,9
Kronika sportowa	33,2	32,5	32,8
Wiadomości	30,9	40,3	26,9
Radio kierowców	18,5	34,8	45,0
Lato z radiem	40,9	38,3	19,4
Matysiakowie	11,5	25,7	61,2
W Jezioranach	12,0	25,9	60,3
Teatr Polskiego Radia	5,0	29,4	63,8
Godzina melomana	1,7	9,5	86,7
Trzy kwadransy jazzu	2,4	10,7	85,0

Grupa wykazująca głębsze zainteresowanie programem stanowi w istocie margines. Dominuje postawa odbioru powierzchownego, tzn. bieżących informacji oraz muzyki rozrywkowej. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie seriali radiowych typu "Matysiakowie", które są nadawane z myślą o stałym audytorium, śledzącym co tydzień kolejne perypetie bohaterów. Tymczasem regularnie słucha "Matysiaków" jedynie 11,5% robotników, a serialu "W Jezioranach" - 12%. Są to wielkości zbliżone do średniej "regularnego oglądania" dla bloku 19 audycji.

Oglądanie telewizji. Telewizję ogląda ponad 95% robotników /tab.5./. Podobnie jak w przypadku audycji radiowych najwięcej osób ogląda programy rozrywkowe i informacyjne: seriale i filmy fabularne - 95,5%, dziennik telewizyjny - 60,6%, transmisje sportowe - 82,5%. Dużą popularnością cieszą się programy przyrodnicze: "Z kamerą wśród zwierząt" - 82,5%, "Sonda" - 77%, "Kino Oko" - 76,4%. Przedmiotem zainteresowania robotników są także programy publicystyczne, np. "Publicystyka DTV" - 57,4%.

Tabela 5.

w procentach

Lp.	Nazwa programu	Oglądający telewizję		Nie oglądający wcale
		regularnie	od czasu do czasu	
1.	Dziennik telewizyjny	56,6	34,0	8,5
2.	Monitor rządowy	28,6	38,1	31,8
3.	Publicystyka DTV	18,6	38,8	40,9
4.	Fakty-wydarzenia-aluzje	21,0	39,3	37,8
5.	Transmisje sportowe	53,6	29,2	15,9
6.	Sonda	41,3	35,7	21,7
7.	Klinika zdrowego człowieka	23,3	43,4	31,6
8.	Koncert życzeń	38,8	41,2	18,4
9.	Alfabet rozrywki	16,8	36,0	45,4
10.	Telewizyjna lista przebojów	32,2	39,6	26,7
11.	Teatr TV	29,8	45,5	23,2
12.	Seriale, filmy fabularne	72,5	23,0	3,4
13.	Z kamerą wśród zwierząt	45,8	36,7	16,3
14.	Kino Oko	40,9	35,5	22,5
15.	Pegaz	10,4	33,5	54,2
16.	Reportaże TV	32,5	48,6	27,4

Z analizy odbioru 16 wybranych programów wynika, że 35,4% robotników ogląda te programy regularnie, 37,4% - od czasu do czasu, 26,6% nie ogląda wcale. Zainteresowanie telewizją jest więc nieco większe niż radiem, niemniej na podstawie przytoczonych danych można powiedzieć, że faktyczny odbiór programu telewizyjnego jako pewnej całości przez robotników jest znacznie mniejszy niż w przypadku odbioru pojedynczych pozycji.

Interesująca jest następująca prawidłowość: w 27% domów robotniczych telewizor jest włączony przez cały czas trwania programu. Oznacza to, że część robotników traktuje telewizję jako naturalne źródło "szumów informacyjnych", towarzyszące zwykłym życiowym czynnościom. Potwierdza to bierność kulturalną widowni robotniczej⁴ wobec programu telewizyjnego oraz podkreśla osłabienie oddziaływania telewizji jako środka kształtowania opinii mas.

Czytelnicтво prasy codziennej. Ogólnie rzecz biorąc, dzienniki czyta ponad 85% robotników, ale jest to czytelnicтво zróżnicowane. W grupie robotników czytających prasę codziennie występuje znaczna różnica między czytelnictwem prasy regionalnej i centralnej, np. "Trybunę Ludu" czyta codziennie 8,2% robotników, "Rzeczpospolitą" - 0,9%, natomiast gazetę regionalną - 58,1%. Wśród czytających prasę 1-2 razy w tygodniu nie zauważa się takich różnic, np. "Trybunę Ludu" czyta /z tym nasileniem/ 33,1% robotników, "Sztandar Młodych" - 23,8% a gazetę regionalną - 23,8% /tab. 6/

Tabela 6.

w procentach

Nazwa gazety	Czytający prasę		Nie czytający wcale
	codziennie	1-2 razy na tydzień	
Trybuña Ludu	8,2	33,1	57,2
Rzeczpospolita	0,9	13,1	84,2
Żołnierz Wolności	1,0	8,2	89,2
Sztandar Młodych	4,3	23,8	70,0
Expres Wieczorny /lub popołudniówka regionalna/	30,7	30,8	36,2
Życie Warszawy	3,2	13,9	80,9
Przegląd Sportowy	17,4	31,2	49,3
Gazeta regionalna	58,1	23,8	15,0
Słowo Powszechne	2,2	13,2	82,0

⁴ Por. K. Żygulski: Przemiany kultury klasy robotniczej w Polsce. Warszawa-Kraków-Wrocław-Gdańsk 1982. Ossolineum, s. 63-80.

Wydaje się, że jednolite traktowanie różnych gazet przez czytelników okazjonalnych wiąże się z prozaicznym faktem - zamieszczaniem tygodniowych programów telewizyjnych w wydaniach sobotnio-niedzielnym. Skoro kupuje się gazetę przede wszystkim ze względu na program, to jej nazwa nie odgrywa większej roli.

Porównując uzyskane przez nas dane z wynikami badań przeprowadzonych przez Ośrodek Badań Prasoznawczych w Krakowie w roku 1983⁵ na próbie obejmującej różne środowiska społeczne, można zauważyć, że wskaźnik czytelnictwa wśród robotników jest niższy; na 6 tytułów gazet jedynie "Sztandar Młodych" cieszy się tu większą popularnością.

Tabela 7.

w procentach

Nazwa gazety	Czytający prasę codziennie według badań		
	OBP		CBOS
	1980	1983	1984
Trybuna Ludu	23,0	13,3	8,2
Życie Warszawy	6,4	5,4	3,2
Rzeczpospolita	-	4,8	0,9
Sztandar Młodych	5,0	3,1	4,3
Słowo Powszechne	1,8	2,3	2,2
Żołnierz Wolności	0,4	1,1	1,0

Przedstawione dane wskazują na następujące prawidłowości:

- robotnicy poszukują w gazetach przede wszystkim informacji; prasa centralna zaś - z wyjątkiem Warszawy - podaje informacje z jednodniowym opóźnieniem; popularność gazet lokalnych wynika więc głównie z większej aktualności ich serwisu informacyjnego;

- postępujące ujednoczenie treści prasy codziennej sprawia, że niewielka liczba czytelników kupuje więcej niż jedną gazetę,

- poziom czytelnictwa gazet w środowisku robotniczym jest niższy niż w skali kraju.

⁵ Z. Bajka: Zmiany w strukturze czytelnictwa prasy w latach 1982-1983. Kraków 1983 /Zeszyt 41 OBP RSW, s. 17/.

Czytelnictwo tygodników. Zainteresowanie tygodnikami społeczno-politycznymi jest zróżnicowane w zależności od tytułu /tab.8/

Tabela 8.

Tygodniki	w procentach	
	Czytający	
	co tydzień	od czasu do czasu
Polityka	4,4	22,5
Tygodnik Powszechny	1,4	8,6
Rzeczywistość	0,5	3,5

Uczestnictwo kulturalne w ramach instytucji kulturalnych

Chodzenie do kina. Częstotliwość chodzenia do kina przedstawia się w środowisku robotniczym następująco:

raz na tydzień	- 13,7%,
raz na miesiąc	- 20,6%,
dwa razy w roku	- 12,9%,
raz na rok i rzadziej	- 39,3%,
brak danych	- 13,5%.

Dwa razy w roku i częściej chodzi do kina 47,2% robotników. Według danych GUS, w 1979 r. do kina chodziło 43,4% robotników. Można zatem powiedzieć, że w tej dziedzinie nie nastąpiły istotne zmiany. Bliższa analiza recepcji filmu wskazuje, że dominuje tu postawa rekreacyjno-rozrywkowa. Tytuł filmu pamięta 32,4% badanych, natomiast streszczenie fabuły w postaci co najmniej trzydziśmiej wypowiedzi potrafiło sformułować 15,3% badanych.

Chodzenie do teatru. Zainteresowanie teatrem w środowisku robotniczym jest niewielkie, o czym świadczą następujące dane:

chodzi do teatru częściej niż raz w roku	- 4,5%,
chodzi do teatru mniej więcej raz w roku	- 12,3%,
chodzi do teatru raz na kilka lat	- 25,7%,
nie chodzi do teatru	- 55,6%.

Przyjmując za wskaźnik rzeczywistego zainteresowania teatrem chodzenie do niego co najmniej raz w roku, stwierdzamy, że warunek ten spełnia 16,8% robotników. Według danych GUS, w 1979 r. chodziło

do teatru 12,5% robotników. Wzrost uczestnictwa jest istotny statystycznie⁶, ale niewielki. Wnioskowanie na tej podstawie o zwiększeniu zainteresowania teatrem byłoby pochopne. Znacznie bezpieczniejsza jest teza, że zainteresowanie to w środowisku robotniczym utrzymuje się na stałym poziomie.

Korzystanie z bibliotek, czytelnictwo książek. W sferze kontaktów z książką nastąpiła w ostatnim okresie zdecydowana zmiana. Regularnie czytuje książki 71% robotników, 64% pamięta tytuły ostatnio czytanej książki. Szczegółowy rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie "Jak często czytuje Pan/i/ książki?" jest następujący:

codziennie	- 11,6%,
raz w tygodniu	- 18,5%,
kilka razy w roku	- 41,0%,
nie czytam	- 27,9%,
brak danych	- 1,0%.

Z danych GUS dotyczących 1979 r. wynika, że książki czyta 38,2% robotników. Jeżeli porównamy liczbę czytających książki w 1979 i 1984r, to okaże się, że wzrosła ona o 61,5%.

Z bibliotek korzysta 32% badanych, w tym 11% z bibliotek zakładowych, a 21% z bibliotek publicznych. Od przyjaciół i znajomych pożycza książki 34,4%. Liczba robotników korzystających z bibliotek wzrosła w porównaniu z 1979 r. o 88%.

Własne księgozbiory posiada 94,4% badanych, co w porównaniu z danymi GUS wskazuje na wzrost o 32,9%. Wielkość tych księgozbiorów kształtuje się następująco:

około 10 książek	- 15,2%,
około 20 książek	- 20,6%,
około 50 książek	- 29,5%,
100 książek i więcej	- 29,1%,
brak danych	- 5,6%.

Istotna zależność statystyczna występuje między liczbą posiadanych książek a wykształceniem $r=0,1085$. Inaczej mówiąc, im wyższy poziom wykształcenia, tym więcej książek w domu.

⁶ $\chi^2 = 17,33$, co oznacza istotną zależność na poziomie 0,005, niemniej w pewnym sensie zależność ta jest związana z dużą wielkością próby.

Z przedstawionych danych wynika jednoznacznie, że pojawiła się nowa, liczna grupa miłośników książek. Być może informacja ta wyjaśnia w pewnym stopniu wzmożony popyt na rynku księgarskim.

Wzrost roli czytelnictwa książek w środowisku robotniczym jest zjawiskiem o tyle wartym podkreślenia, że badania socjologiczne z lat siedemdziesiątych wykazują niewielkie zainteresowanie robotników tą formą uczestnictwa kulturalnego⁷.

Wydaje się, że wskazane przemiany są wynikiem nie tyle naturalnej ewolucji zainteresowań, ile następstw procesów społeczno-politycznych, jakie dokonały się w latach 1980-1983. Naturalny wzrost zainteresowań czytelnictwem książek mógłby wynikać z zasadniczych zmian w strukturze wykształcenia robotników. Tymczasem porównując dane przytoczone przez K. Żygulskiego⁸ z uzyskanymi przez nas informacjami, można stwierdzić, że grupa legitymująca się wykształceniem zasadniczym wzrosła w okresie 1973-1984 jedynie o 10%. Szczegółowe wskaźniki zawiera poniższe zestawienie:

<u>wykształcenie</u>	<u>1973</u>	<u>1984</u>
podstawowe	37,6	26,4
zasadnicze	42,6	52,4
średnie	18,7	18,9
niepełne wyższe	1,1	1,4

Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie o gusty czytelników jest następujący /uwaga: respondenci mogli wybrać więcej niż jeden typ literatury/:

1/ książki sensacyjno-kryminalne	- 42,5,
2/ książki wojenne	- 27,2,
3/ poezja	- 19,3,
4/ proza klasyczna	- 17,5,
5/ książki obyczajowe	- 17,0,
6/ książki podróźniecko-krajoznawcze	- 15,5,
7/ książki popularnonaukowe	- 8,7,
8/ książki fantastyczno-naukowe	- 8,3,
9/ książki historyczne	- 6,2.

⁷ K. Żygulski: wyd. cyt., s. 71.

⁸ Tamże, s. 51.

Na podstawie uzyskanego materiału trudno określić, jaka jest relacja między deklarowanymi a realizowanymi gustami czytelniczymi. Interesujący i warty sprawdzenia w dalszych badaniach jest na przykład fakt dużej popularności poezji oraz małej popularności literatury fantastyczno-naukowej. Zestawienie powyższe pozwala ponadto dostrzec pewne zasadnicze prawidłowości:

- najwięcej zwolenników mają książki sensacyjno-kryminalne, a więc literatura o charakterze rekreacyjnym;
- wachlarz upodobań jest szeroki: za pięcioma dalszymi typami literatury opowiedziało się 15-27% badanych.

Uczestnictwo kulturalne

w ramach środowiska pracy i miejsca zamieszkania

Kulturalne funkcje zakładu pracy. W sferze pozaprodukcyjnych funkcji przedsiębiorstwa przemysłowego istnieje wyraźna przepaść pomiędzy potrzebami i oczekiwaniami klasy robotniczej a praktyką ich zaspokajania.

Chęć udziału w różnego typu imprezach kulturalnych organizowanych przez zakład pracy wyraziło 82,5% robotników, a 28,8% zadeklarowało chęć czynnego udziału w życiu kulturalnym zakładu. Natomiast faktycznie uczestniczyło w tego rodzaju imprezach 32,3% badanych. Z biletów na imprezy kulturalne skorzystało 30,5%, równocześnie zaś 72,6% uważa, że powinno się rozszerzyć system rozdziału biletów. W wycieczkach i wyjazdach organizowanych przez zakład pracy wzięło udział 27,2% robotników, w kiermaszach książek - 10,6%.

Ciekawym wskaźnikiem postawy wobec udziału w życiu kulturalnym w środowisku pracy są opinie na temat zakładowych domów kultury:

- nasz zakład ma swój dom /klub/ kultury - jest on potrzebny i właściwie wykorzystywany - 40,9% badanych;
- nasz zakład ma swój dom kultury - jest on potrzebny, ale niewłaściwie wykorzystywany - 23,0%;
- nasz zakład ma swój dom kultury, ale nie jest on potrzebny - 0,7%;
- nasz zakład nie ma własnego domu kultury, ale powinien mieć - 10,9%;
- nasz zakład nie ma własnego domu kultury i nie widzę takiej potrzeby - 1,2%;
- nie mam zdania - 22,2%.

Z wypowiedzi tych wynika, że 74,8% robotników dostrzega potrzebę istnienia i działania zakładowego domu kultury. Jedyne 2% stanowią przeciwnicy tego rodzaju aktywności. Należy jednak pamiętać, że opinie te mają charakter deklaracyjny i trudno na tej podstawie przesądzać o losach placówek kulturalnych w warunkach samofinansowania przedsiębiorstw.

Kolejnym wymiarem życia kulturalnego robotników jest ich udział w imprezach sportowych. Duże zakłady przemysłowe mają z reguły własne kluby sportowe, toteż uczestnictwo robotników w meczach i zawodach /"kibicowanie"/ jest tu zwykle zbiorowe. Raz w tygodniu uczestniczy w nich 10,9% badanych, raz w miesiącu - 24,4%, raz w roku i rzadziej - 25,5%. Nie chodzi na imprezy sportowe 38,2%. W sumie 60,8% uczestniczy w imprezach sportowych, w tym 35,3% w miarę regularnie.

Istotną rolę w ożywieniu zakładowego życia kulturalnego może odegrać zakładowy system informacji. Audycje nadawane przez radiowęzeł docierają do 64,2% robotników, prasę zakładową czyta 55,9%, w tym 23,9% regularnie. Oznacza to, że informacje przekazywane tymi kanałami docierają do ponad połowy robotników.

Ogólnie można stwierdzić znaczne rozmiękanie się aspiracji kulturalnych załóg ze stworzonymi przez zakłady warunkami rozwijania aktywności kulturalnej. Brak możliwości zaspokojenia potrzeb kulturalnych robotników w ramach formalnych struktur organizacyjnych może spowodować ożywienie kontaktów nieformalnych w ramach danej zbiorowości. Obiektywną przesłanką takiego procesu jest silna więź wewnątrz środowiska robotniczego, czego wyrazem jest fakt, że 81,4% robotników utrzymuje kontakty towarzyskie z kolegami i koleżankami z zakładu.

Istnieje zatem realna możliwość, że środowisko robotnicze w coraz większym stopniu będzie zaspokajać swe pozaprodukcyjne potrzeby poza ramami organizacyjnymi zakładu pracy.

Życie towarzyskie robotników. Ulubione formy kontaktów towarzyskich w środowisku robotniczym przedstawiają się następująco:

- udział w przyjęciach, imieninach, prywatkach - 28,0% badanych;
- wspólne wycieczki turystyczne, wyjazdy zbiorowe na ryby, grzyby itp. - 19,0%;
- wzajemne wizyty zaprzyjaźnionych małżeństw - 13,6%;

- spotkania z kolegami w kawiarni lub restauracji - 8,5%;
- spotkania w męskim gronie przy okazji gry w szachy, warcaby, karty - 6,5%;
- herbatka w gronie zaprzyjaźnionych pań - 4,0%;
- zabawy w dyskotecce, dansingi - 3,6%;
- zbiorowe wyjście do kina, teatru, na koncert - 1,7%;
- ograniczenie się wyłącznie do kontaktów rodzinnych - 13,6%.

Urozmaicone życie towarzyskie prowadzi 86,4% robotników.

Ulubioną formą kontaktów jest udział w spotkaniach typu imieniny, przyjęcia. Zwraca uwagę niska popularność zabaw w dyskotecce - 3,6%. Jest też część robotników, która zamyka się w gronie rodzinnym /13,9%/, deklarując brak zainteresowania kontaktami środowiskowymi.

Rozpatrując poszczególne formy kontaktów towarzyskich z punktu widzenia ich kameralnego charakteru, stwierdziliśmy, że najmniej popularne są formy o niskim stopniu kameralności /20,3%/, np. zbiorowe wyjście do kina. Większość robotników preferuje kontakty oparte na bezpośrednich, prywatnych więziach w grupie przyjaciół /45,9%/ lub o charakterze rodzinnym i prawie rodzinnym, np. wizyty zaprzyjaźnionych małżeństw.

Zainteresowania indywidualne robotników. Zainteresowania hobbyistyczne ma 73,5% robotników, jednak tylko w ok. 10% przypadków jest to hobby mniej lub bardziej bezpośrednio związane z kulturą artystyczną czy sztuką. Upodobania pozostałych robotników można uznać za elementy kultury życia codziennego. Do najczęściej wymienianych należą majsterkowanie i uprawa działki.

Majsterkowanie, robienie na drutach itp. jest traktowane jako hobby przez 35,4% robotników /prace wykonywane wyłącznie dla siebie i swojej rodziny/. Dalsze natomiast 12% badanych uważa je za źródło dodatkowych dochodów, przy czym:

- 9,3% wykonuje takie prace dla siebie i rodziny oraz dla znajomych i sąsiadów w ramach wzajemnej wymiany usług;
- 2,7% wykonuje je dla znajomych i sąsiadów, traktując hobby jako uzupełnienie budżetu domowego.

Więcej niż połowa badanych /52,6%/ nie zajmuje się podobnymi pracami.

Działkę posiada 28,9% robotników, z tym że tylko 6% ma działkę o powierzchni ponad 500 m². Dla 12,2% badanych działka ma znaczenie czysto rekreacyjne - umożliwia odpoczynek, odprężenie po pracy

W przypadku 15,1% działka jest traktowana jako istotny element zaopatrzenia domowej spiżarni, natomiast 2,7% traktuje pracę na działce jako rodzaj dodatkowego zajęcia w celu uzupełnienia budżetu rodzinnego. Z zestawienia tego wynika, że większość robotników przekształca działki rekreacyjne w środki produkcji rolnej.

Twórczość amatorska. Najbardziej złożoną formą czynnego uczestnictwa w kulturze jest samodzielne lub zespołowe uprawianie twórczości artystycznej. Aktywność tego rodzaju przejawia 3,6% robotników. Pozornie jest to wskaźnik dość skromny, warto jednak zwrócić uwagę, że według danych GUS w ramach sformalizowanych struktur w domach kultury, klubach itp. działa 0,4% robotników. Różnica może więc oznaczać ożywienie ruchu amatorskiego bądź też wskazywać, że znaczna część twórców - amatorów znajduje się poza zasięgiem tego ruchu.

4. Wnioski

Zaprezentowane wyniki badań wskazują, że w pozaprodukcyjnej aktywności robotników następują istotne zmiany, które nie mogą być wyłącznym rezultatem naturalnej ewolucji kulturowej. Trzeba je raczej interpretować jako konsekwencje procesów społecznych, które dokonały się w Polsce w ostatnich pięciu latach.

1. Pierwsze spostrzeżenie odnosi się do słabnącego wpływu radia, prasy i telewizji na robotników. Z badań wynika, że środowisko robotnicze jest nastawione na odbiór syntetycznych przekazów faktograficznych, czyli informacji o charakterze punktowym, dotyczących aktualnych wydarzeń w kraju i na świecie. Świadczy o tym duża popularność audycji radiowych i telewizyjnych przynoszących głównie informacje agencyjne /np. "Wiadomości" słucha 71,2% badanych, "Porannych sygnałów" - 70,8%, DTV ogląda 90,6%/.

Równocześnie mamy do czynienia z brakiem zainteresowania programami przekazującymi wartości ogólnospołeczne, treści ideologiczne czy komentarze polityczne. Na przykład audycji: "Polityka dla wszystkich" nie słucha wcale 66% badanych, "Publicystyka DTV" nie ogląda wcale 40,9%, "Fakty-wydarzenia-aluzje" nie ogląda 37,8%.

Mała popularność programów polityczno-publicystycznych w zestawieniu z dużym zainteresowaniem audycjami typu rozrywkowego /"Lato z radiem" - 79,2%, "Koncert życzeń" - 73,9% w przypadku radia i 80% w przypadku TV/ wskazuje na niewielką wartościotwórczą i opiniotwór-

czą rolę mass mediów. Wydaje się, że odmowa uczestnictwa wynika w większym stopniu z niechętniej postawy wobec systemu informacyjno-propagandowego niż ze świadomej krytycznej oceny przekazywanych treści. Problem faktycznego wpływu środków masowego przekazu na poglądy robotników wymaga jednak głębszego zbadania.

2. Kolejna tendencja to zjawisko poszerzania własnych, indywidualnych horyzontów kulturowych robotników. Przejawem tego rodzaju aspiracji jest ^{znaczny} wzrost czytelnictwa książek. Obecnie 70% robotników czyta książki. Istotne znaczenie ma szeroki zakres zainteresowań czytelniczych. Obok książek sensacyjno-kryminalnych /42,5%/ robotnicy czytają również książki o tematyce wojennej /27,2%/ i poezję /19,3%/, literaturę klasyczną /17,5%/ i obyczajową /17%/. Obserwację tę potwierdza również wzrost o 88% liczby robotników korzystających z bibliotek. Ważne jest także, że istnieje grupa robotników /3,6%/ zajmujących się amatorsko różnymi dziedzinami sztuki.

3. Aktywność kulturalna robotników skupia się głównie w grupach rodzinno-koleżeńskich. Świadczy o tym preferowanie kameralnych form kontaktów towarzyskich. Rozrasta się sfera stosunków nieformalnych wewnątrz środowiska /81,4% robotników utrzymuje kontakty towarzyskie z kolegami i koleżankami z zakładu pracy/, a zarazem ogranicza się tendencja do wychodzenia poza własne środowisko.

Sądzymy, że przedstawione tu prawidłowości wskazują na dokonywanie się procesów znacznie wykraczających poza sferę spędzania wolnego czasu i konsumpcji dóbr kulturalnych. Wzrost roli środowiska miejsca pracy, w sensie nieformalnej wspólnoty robotniczej, należy traktować jako przejaw zwrotu do wewnątrz, ku własnej klasie, a zarazem plecami do reszty społeczeństwa. Mamy tu zatem do czynienia ze zjawiskiem budowania przez robotników "sfery ochronnej" wokół własnego środowiska i jego podstawowych wartości.

Na podstawie tego badania trudno przesądzić, czy jest to proces właściwy jedynie tej klasie czy też prawidłowość o charakterze ogólnym, która sprawia, że podobnie dzieje się w innych warstwach i środowiskach. Trudno też ocenić, na ile to zamknięcie się w kręgu własnej społeczności jest uświadamiane, w jaki sposób wpływa na funkcjonowanie obowiązujących w tej społeczności norm grupowych. Z pewnością jednak opisany kierunek przemian musi prowadzić do kulturalnej izolacji klasy robotniczej.

4. Istotnym elementem omawianej sytuacji jest kulturotwórcza rola zakładu pracy. Badanie wykazało znaczną bierność formalnych instytucji i organizacji działających w przedsiębiorstwie w sferze zaspokajania kulturalnych aspiracji robotników. W imprezach organizowanych przez zakład pracy uczestniczyło 32,3% robotników, chęć udziału natomiast wyraziło 82,5%. Z biletów na imprezy kulturalne rozprowadzanych w zakładzie skorzystało 30,5% badanych, chciałoby zaś z nich skorzystać 72,6%. Potrzebę działania zakładowego domu kultury dostrzega 74,8% robotników, pozytywnie ocenia pracę takiego ośrodka we własnym zakładzie 40,9%.

Instytucjonalne wyjście naprzeciw temu zapotrzebowaniu może stworzyć szansę na przekształcenie się wspólnoty robotniczej we wspólnotę pracowniczą, obejmującą całą załogę przedsiębiorstwa. Wszelkie działania w tej dziedzinie muszą jednak uwzględnić specyfikę robotniczych aspiracji kulturalnych: wyraźnie określone, zindywidualizowane potrzeby i zainteresowania; kameralność form uczestnictwa; samorządność realizacyjną.